

Przyszłość polskich bibliotek publicznych i szkolnych w świetle projektu zmian treści Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

**Rozmowa z Janem Krajewskim
– prezesem Polskiego Związku Bibliotek**

poprowadziła Anna Aniszewska

Kiedy wpłynął do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek o wprowadzenie zmian treści Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Kto był stroną wnioskującą?

Pomysł zmian w ustawie jest wynikiem propozycji samego ministerstwa. Jednak od kilku lat można było się spodziewać takiej sytuacji wobec docierających do nas sygnałów o niezadowoleniu z obecnych zapisów ze strony samorządów. W roku ubiegłym propozycje zniesienia ograniczeń w łączeniu bibliotek sformułowało forum wójtów, burmistrzów i prezydentów małopolski. Sugestie do zniesienia ograniczeń przedstawiły także ministrowi Regionalne Izby Obrachunkowe.

Czego dotyczy propozycja zmiany treści Ustawy?

Propozycje zmian w ustawie są dosyć szerokie. Najbardziej istotne to wprowadzenie kontraktów na zatrudnianie dyrektorów i usunięcie zapisu o zakazie łączenia bibliotek z innymi instytucjami.

Jakie skutki może przynieść wprowadzenie zmian w treści Ustawy?

Nawiązując do zniesienia ograniczeń w samodzielności bibliotek, może to spowodować lawinowe tworzenie nowych połączonych instytucji kulturalnych powstałych z połączonych domów kultury, bibliotek, muzeów i innych podmiotów działających dotąd samodzielnie w miastach i gminach na terenie Polski.

Jak na złożony wniosek zareagowało środowisko bibliotekarskie?

W dniu 6 listopada 2009 roku Walne Zgromadzenie Członków PZB przyjęło stanowisko sprzeciwiające się nowelizacji ustawy w przedstawionej wersji. W ślad za naszym stanowiskiem z inicjatywy

Przewodniczącej SBP 18 listopada sprzeciw wyraziły wspólnie oba nasze stowarzyszenia oraz związki zawodowe. Zabrakło jednak pozostałych organizacji bibliotekarskich. Dalszy przebieg Państwo znają. 15 grudnia ogłosiłem dzień protestu polskich bibliotek. Potem starałem się wyrzucić presję na Ministrze, aby podjął rozmowy informując go, że akcja protestacyjna została zawieszona do 15 stycznia 2010 roku.

Jakie stanowisko w sprawie zajęła Krajowa Rada Biblioteczna?

Krajowa Rada Biblioteczna na swoim posiedzeniu we wrześniu 2009 roku wypowiedziała się:

1. przeciw łączeniu bibliotek szkolnych z innymi formami organizacyjnymi działalności kulturalnej, w tym bibliotekami publicznymi;
2. za uchyleniem zakazu łączenia bibliotek pedagogicznych z innymi formami organizacyjnymi działalności kulturalnej;
3. przeciw łączeniu bibliotek publicznych z innymi formami organizacyjnymi działalności kulturalnej;
4. za ewentualnym łączeniem bibliotek po uzyskaniu zgody przez KRB, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej biblioteki publicznej.

Muszę jednak stwierdzić, że tę wersję stanowiska KRB otrzymaliśmy w dniu 15 grudnia 2009, czyli w dniu ogólnopolskiego protestu polskich bibliotek. Wcześniejszy wariant stanowiska KRB mówił o zgodzie KRB na łączenie bibliotek publicznych z innymi instytucjami. Zostało to jednak zdementowane w dniu protestu w godzinach popołudniowych przez Przewodniczącego KRB, który stwierdził, że nastąpiła pomyłka w protokole z posiedzenia.

Jak ocenia Pan Prezes efekty dotychczasowego dialogu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego? Czy doszło do rozmów Ministra z przedstawicielami organizacji bibliotekarskich?

Uważam, że dzień 15 grudnia wpłynął znacząco na proces dialogu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Było to, w moim przekonaniu, pełne zaskoczenie dla Ministerstwa. Pod wpływem moich apeli do Ministra doszło do istotnego spotkania konsultacyjnego Ministra z przedstawicielami organizacji bibliotekarskich w dniu 13 stycznia 2010. Właśnie wówczas Minister Zdrojewski zapewnił, że nie pozwoli na masowe łączenia bibliotek i jest gotów wziąć na siebie osobistą odpowiedzialność, deklarując podjęcie swojej decyzji po opinii KRB i właściwej terytorialnie biblioteki wojewódzkiej. Osobiście uważam, że najistotniejsze jest to, że zostały podjęte rozmowy w tej sprawie. Całkowita odmiennosc stanowisk (jaką prezentuje SBP) i zerwanie rozmów nie wiązałoby Ministra żadnymi zobowiązaniami.

Na jakim etapie czynności legislacyjnych znajduje się obecnie propozycja zmian tekstu Ustawy?

Aktualnie projekt ustawy przeszedł uzgodnienia międzyresortowe i jest na etapie konsultacji założeń do ustawy na posiedzeniach Rady Ministrów.

Czy, według Pana Prezesa, są szanse na uchronienie bibliotek przed zmianami ustawodawczymi i idącym za tym procesem łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami, bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi?

Trzeba obiektywnie przyznać, że jesteśmy jedynym krajem w Europie, w którym takie ograniczenia w łączeniu bibliotek występują. Są one sprzeczne z ustawą o samorządach, która gwarantuje samorządom samodzielność w kreowaniu także działalności kulturalnej. Mamy jednak świadomość, że dopóki te ograniczenia nie obowiązywały to samorządy dokonały dużych strat w bibliotekach włączonych w struktury domów kultury, muzeów OŚIR-ów itp.

Te negatywne przykłady sprawiają, że nie należy dopuścić do całkowitej dowolności w tym zakresie i mieć je pod kontrolą, monitorować a przede wszystkim wprowadzić zabezpieczenia przed masowymi łączeniami. Liczny udział bibliotek w zamanifestowaniu sprzeciwu sprawił, że władza podjęła rozmowy z naszym środowiskiem. Istotne jest teraz to, aby dialog trwał nadal i aby ministerstwo nie miało świadomości, że był to tylko pojedynczy zryw. Staram się przez okres ostatnich 6 miesięcy podtrzymywać z Ministrem wymianę korespondencji, aby zdawano sobie sprawę z faktu, iż obserwujemy proces legislacyjny. Dobrym sygnałem jest sam fakt, że, Minister w kręgach parlamentarnych skarżył się, że ma problemy z bibliotekami. Przyznaję, że w trakcie wymiany korespondencji powoli ulega zmianom podejście Ministerstwa do spraw bibliotecznych. Od totalnej negacji i zrzucania winy na spadek czytelnictwa wyłącznie na biblioteki do przyznawania racji, że przyczyn należy szukać także poza bibliotekami. Uważam, że znowu nadchodzi czas na działania zbiorowe, ponieważ zacząłem domagać się przedstawienia jednoznacznych zapisów w ustawie o formie zabezpieczeń dla bibliotek. Będę prosił biblioteki, aby w lipcu zgłaszały ten problem oraz kilka innych do Ministerstwa. Sygnalizowałem w ostatnich dniach zaniepokojenie ze strony bibliotek w czasie krótkiej rozmowy Premierowi Donaldowi Tuskowi. Wyraził zdziwienie pamiętając, że Rada Ministrów jest na etapie przygotowywania zmian, które powinny bibliotekom pomóc. Zna więc wersję Ministra, nie zna drugiej, naszej strony. Staram się pozyskać przychylność Prezydenta Bronisława Komorowskiego, któremu

dwukrotnie sygnalizowałem problem, a który z racji wcześniejszych doświadczeń ma dość dobre wspomnienia z kontaktów z bibliotekami.

Okazją do przedstawienia zagrożeń dla bibliotek na forum ogólnopolskim będzie uroczystość 10-lecia Polskiego Związku Bibliotek, które odbędzie się w dniach 9-10 września w Łowiczu. W spotkaniu będą uczestniczyć przedstawiciele władz centralnych, samorządowych, gości oficjalnych z kręgu środowiska związanego książką i czytelnictwem oraz media ogólnopolskie. Właśnie z tego względu istotna jest liczna obecność bibliotekarzy, która powinna stać się manifestacją naszego środowiska. Apeluję więc do wszystkich o przyjazd do Łowicza. Szczegóły na stronie PZB: www.pzb.org.pl.

28 czerwca 2010 r. miało miejsce kolejne Posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Bibliotek. Czy został poddany do dyskusji problem bibliotek publicznych? Czy ustalono strategię dalszego postępowania PZB w tej sprawie?

Sprawa nieszczejnej ustawy staje na każdym posiedzeniu zarządu PZB. Mamy świadomość, że jesteśmy jedyną niezależną organizacją, która podejmuje w ostatnich miesiącach jakiegokolwiek działania w tym zakresie. Zarząd PZB na spotkaniu w Siedlcach przystał na moją propozycję, aby w lipcu uaktywnić biblioteki i przypomnieć Ministrowi Zdrojewskiemu o jego gwarancjach przekazanych publicznie 13 stycznia 2010. Uroczystości jubileuszowe w Łowiczu należy wykorzystać do przekazania na forum ogólnopolskim obaw bibliotek w związku z nowelizacją ustawy. Powodzenie tej akcji będzie zależało jednak od samych bibliotekarzy. Sam zarząd i wąska grupa członków PZB nie będzie w stanie stworzyć odpowiedniej atmosfery. Zależy to więc od bardzo licznej obecności bibliotekarzy z całej Polski. Wierzę, że, jeżeli bibliotekarze przyjadą, wygramy tę batalię. Tylko zmanifestowanie siły społecznej może wpłynąć na decyzje władz centralnych.